

Kacper x PSR, Czarny Kot

Suki mówią jesteś dobry, masz fejm, swoje ciuchy
I, że twój złoty sikor to pasuje do tej bluzy
Pewnie też masz furę gdzie przełożę swe zakupy
I zrobimy sobie selfie, oszaleją fejsbuki

Nie mam fury, prawko robię od dziesięciu lat
chyba sikor mam lecz nie złoty to musi poczekać, lipa
Fejm? Pewnie go ma paru, nawet ma, znam paru
Póki co mnie nie dosięga bo na sławę haruj

Weź nie czaruj masz tam ze sto tysi na fanpagu
Koleżanka mi mówiła, że macie siano z koncertu
Na backstagu same dupy, kokainą się rzucacie
Już nie musisz mnie podrywać, Kacper Ty wariacie

Ej hola mała niech cię nie ponosi nara, nara
Zawijam się, nie wiem co chcesz i co Ty kurwa mać słyszałaś
Nim ocenisz mnie po szóstej przełożonej nowej plocie
Gdzie indziej szukaj frajera pierdolony czarny kocie

Co za dzień, co za dupa, to nie sen, tępą suka
Szuka, puka do drzwi i się puka jak to suka
Luka, blachy, węszy cash słucha tego czego chcesz
Tutaj nie chodzi o miłość bardzo dobrze o tym wiesz x2

Co za typ nie pasuje ci zaczepia mnie jak mówię
Obiecywał ciągle cuda, że tylko mnie widział w klubie
Więc na luzie przekazuję, żeby szukał tępą wrony
Nie dla mnie takie kondomy no więc został opulony

Ja pierdolę co za dzień chyba wstałem lewą nogą
Jakbym 13-tego w piątek roztrzaskiwał lustra głową
Mam za sobą cały klub, chciałem tylko wejść i zagrać
A trafiła mi się dupa tępą jak finka harcerza barda

Nie rozumiem przecież widział mam pantofle Lui
Lub perfumy Armaniego czy zegarek Gucci
Nie jestem suczi co się buja z byle kim
Bo chce żebym miał pieniądze, sławę no i jak się da to styl

Panie Boże teleportuj, kurwa nie wytrzymam
Pierdolą o mnie piękne kurwy których wciąż nie dymam
Ej Ty jedyna zajmij się czymś pożytecznym
Sprawdź czy nie zostałeś w domu ja pozdrawiam cię serdecznie

Co za dzień, co za dupa, to nie sen, tępą suka
Szuka, puka do drzwi i się puka jak to suka
Luka blachy, węszy cash słucha tego czego chcesz
Tutaj nie chodzi o miłość bardzo dobrze o tym wiesz x2

Oj wiem, wiem parę historii znów
Poznałeś stado suk też wiesz co jest pięć
Oj wiem, wiem gdy kłamie stado suk
Brakuje czasem, słów więc wiesz co jest pięć